

Stanisław Kuczkowski

Poczucie winy w literaturze psychologicznej

Collectanea Theologica 44/1, 67-75

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW KUCZKOWSKI SJ, KRAKÓW

POCZUCIE WINY W LITERATURZE PSYCHOLOGICZNEJ

Problem poczucia winy posiada znaczenie tak w życiu codziennym jednostek zdrowych pod względem psychicznym, jak zwłaszcza dla praktyki klinicznej. Znalazł on przeto swoje odzwierciedlenie w literaturze pięknej (w utworach powieściopisarzy, poetów) i w publikacjach naukowych. Ponieważ nasz wiek przesycony jest niepokojem i poczuciem winy, a literatura jest „barometrem duchowego klimatu wieku”, nie dziwi więc, że po Dostojewskim, w dziełach Sartre’a, Faulknera, Greena, Kafki, Eliota mieści się sporo elementów z dziedziny poczucia winy¹.

Niem mało miejsca poświęcają kwestii winy egzystencjaliści. Niektórzy autorzy, np. B. Callieri², wyszczególniają jako osobny rodzaj tzw. winę egzystencjalną, opartą na fakcie, że człowiek dojrzały, samodzielny jest odpowiedzialny za swoje życie, za swoją w świecie egzystencję, za pokierowanie tym życiem i wykorzystanie swych uzdolnień.

Już po drugiej wojnie światowej H. Baruk³ zauważył: „Rola świadomości moralnej okaże się centralną w psychiatrii i psychologii przyszłości”. Zjawisko poczucia winy faktycznie posiada doniosłe znaczenie w dynamice osobowości.

K. Dąbrowski⁴, zajmując postawę psychologa i moralisty, widzi wprawdzie destrukcyjną dla osobowości rolę poczucia winy, ale mając na względzie ideał osobowości, zakreślony dla danej jednostki, ocenia tę funkcję poczucia winy pozytywnie. Wg jego słów: „Poczucie winy jest niezbędnym elementem rozwojowym u każdego osobnika moralnego, a przejawia się znaczną siłą u osobników zdolnych do przyspieszonego rozwoju. Tworzy ono niezbędne twórcze napięcie, stanowiące podstawę pracy samowychowawczej”.

¹ J. G. Mc Kenzie, *Guilt its meaning and significance*, London 1962, 13.

² B. Callieri, *Aspetti antropologico-esistenziali del sentimento di colpa*, w: *Colpa e colpevolezza, Culpabilità — Guilt, Atti dell' VIII Congresso Cattolico Internazionale di Psicoterapia e Psicologia Clinica*, Milano 1962, 118.

³ H. Baruk, *Les méthodes scientifiques d'étude de la conscience morale en psychologie et en psychopathologie individuelle et sociale*, w: *Le coupable est-il un malade ou un pécheur*, Paris 1950, 109.

⁴ Cyt. za H. Wantuła, *Problemy poczucia winy*, Etyka, 7(1970)162.

Poczucie winy osiąga swój punkt kulminacyjny w różnorodnych schorzeniach psychicznych, co nie trudno dostrzec w praktyce klinicznej⁵. Niewątpliwie trzeba je zaszerzować do doświadczeń przykrych. Gdy wystąpi w postaci spotęgowanej czy wręcz karykaturlnej, staje się trudne do zniesienia, by nie powiedzieć: nieznośne. Co prawda, w człowieku istnieje chęć rozładowania przykrego napięcia połączonego m. in. z poczuciem winy, lecz wobec bólu związanego ze zwierzaniem się przed drugim człowiekiem, ludzie decydują się na nie dopiero w ostateczności, gdy napięcie dochodzi do szczytu⁶. Widząc zmagania się swych pacjentów z poczuciem winy, psychiatrzy i psychoterapeuci mówią o „agoniach” czy „torturach” swych podopiecznych⁷.

Mc Kenzie zwraca uwagę na inny jeszcze interesujący szczegół, a mianowicie na fakt, że wraz z ulegającą zmianie kulturą i rozłożeniem akcentów na poszczególnych wartościach, zmienia się także podłoże poczucia winy. I tak np. za czasów wiktoriańskich w Anglii, przy silnym podkreślaniu seksualnego tabu, mając na względzie sporą ignorację w tej dziedzinie oraz brak okazji usuwania owej niewiedzy, terapeuci częściej i w większej mierze stykali się z procesem tłumienia dążeń seksualnych. Dziś te tabu występują w znacznie bardziej łagodnej, tolerancyjnej formie⁸.

Poczucie winy charakteryzuje wiele spośród zaburzeń nerwicowych oraz psychosomatycznych; co więcej: wielkie problemy psychiatrii korzeniami swymi sięgają do osłabiających poczuć winy⁹. P. Balvet nie zawahał się nawet skonstatować: poczucie winy, czy to w formie otwartej czy w postaci zamaskowanej znaleźć można w każdej psychozie¹⁰.

Rzecz oczywista, że nie wszystkie schorzenia somatyczne i psychiczne są uprzączynowane przez poczucie winy. Niekiedy te zjawiska stanowią tylko okazję wystąpienia zaburzeń. Innym razem poczucie winy będzie jedynie towarzyszącym symptomem.

Waga problemu, branego w sobie samym, jak i jego znaczenie dla życia psychicznego i społecznego znalazły odbicie — zwłaszcza od czasów pojawienia się psychoanalizy — w pismach i rozprawach psychologicznych. Na szczególną wzmiankę — z racji czy to wieloletnich kontaktów z problemem poczucia winy w wymiarach klinicznych, czy to osobistej erudycji, bezpośredniego, wyczerpującego

⁵ P. London, R. E. Schuman, M. S. Black, *Religion, guilt, and ethical standards*, *Journal of Social Psychology* 63(1964)154.

⁶ O. H. Mowrer, *The freudian ethics. No guilt, no responsibility*, w: *Psychiatry in American Life*, wyd. C. Rolo, Boston 1963, 91.

⁷ V. White, *Guilt: theological and psychological*, w: *Christian Essays in Psychiatry*, wyd. P. Mairet, London 1956, 170.

⁸ J. G. Mc Kenzie, dz. cyt., 172.

⁹ *Tamże*, 3, 14.

¹⁰ P. Balvet, *L'univers de la culpabilité dans la psychose*, *Présences* 75(1962) 44—50.

potraktowania zagadnienia — spośród autorów zagranicznych zasługują: J. G. Mc Kenzie, D. R. Belgum, O. H. Mowrer, E. V. Stein (od strony prac eksperymentalnych D. L. Mosher).

[Sprawa poczucia winy okazała się na tyle ważkim oraz aktualnym problemem, że trafiła na plenum międzynarodowych kongresów: VIII Międzynarodowy Kongres Psychoterapii i Psychologii Klinicznej, odbyty w dniach od 29 sierpnia do 4 września 1960 r. w Mediolanie z inicjatywy Katolickiego Międzynarodowego Stowarzyszenia do Badań Medyczno-Psychologicznych ACIEMP; Kongres Kapelanów i Lekarzy Szpitali Psychiatrycznych w dniach 4—7 lipca 1962 r. w Bury z wiodącym tematem: Problemy poczucia winy w szpitalu psychiatrycznym.

W polskim piśmiennictwie naukowym badacz zjawiska winy znajdzie nadzwyczaj szczupłą ilość prac psychologicznych na ten temat. Autor artykułu zarejestrował książkę M. Kulczyckiego¹¹ oraz opracowanie H. Wantuły¹² nie licząc własnej pracy magisterskiej¹³.

Różnice w ujmowaniu zagadnienia

Problem winy, sięgający swymi korzeniami do faktycznego czy też urojonego pogwałcenia pewnych obiektywnych standardów zachowania: legalnego, etycznego czy religijnego, w sposób szczególnie interesuje przedstawicieli następujących — obok psychologii i psychiatrii — dyscyplin naukowych: prawę, etyki, teologii (moralnej). Zauważyć od razu należy, że w ujmowaniu diskutowanego zagadnienia pomiędzy wspomnianymi przedstawicielami zachodzą istotne różnice tak w formalnym, jak i treściowym traktowaniu problemu.

a) Odmienny formalny punkt widzenia przedmiotu:

— prawnicy, etycy (moralisci), teologowie koncentrują swą uwagę na treści pojęcia,

— psycholog zainteresowany jest wewnętrznym doświadczeniem winy i ewentualnymi zaburzeniami zeń wynikającymi.

b) Różne ujęcie treściowe:

— prawnik winę będzie ujmował w kategoriach naruszenia ustalonego w danej społeczności prawa,

— reprezentant etyki czy moralista podejdzie do zjawiska winy od strony życia niezgodnego z normami i zasadami moralnymi.

— teolog ujrzy winę jako konsekwencję popełnienia grzechu, będącego obrazą Istoty Najwyższej¹⁴.

¹¹ M. Kulczycki, *Kształtowanie racjonalnych poczuc winy*, Wrocław 1964.

¹² H. Wantuła, *art. cyt.*

¹³ S. Kuczkowski, *Analiza stanu patologicznego poczucia winy*, Lublin 1969, praca mag., na KUL.

¹⁴ V. White, *art. cyt.*, 155.

Zagadnienie zjawiska winy nie tylko leży na styku zainteresowań wspomnianych wyżej i współpracujących ze sobą dyscyplin naukowych, których wyniki wzajemnie się uzupełniają, lecz niejednokrotnie stała się przedmiotem kontrowersji. Na przestrzeni lat występowała ona z wyjątkową ostrożnością pomiędzy reprezentantami stanowiska teologicznego i psychiatryczno-psychologicznego. Pozycja teologiczna w interesującej nas kwestii dała by się w przybliżeniu sformułować, jak następuje: „Mnożą się usiłowania, by rzeczywistość tego, co jest moralnie złe i autentyczność doświadczenia winy sprowadzić do splotów psychopatologicznej motywacji, wywlekać z kontekstu społecznego, wywieść z biologicznych wzorów zachowań. To wszystko nie pozostaje bez następstw w doświadczeniu i praktyce życia samego wierzącego”¹⁵.

Autor starał się unikać terminologii specjalistycznej, co jednak nie zawsze było możliwe. Dla czytelnika mniej zaznajomionego z dziedziną psychologii podaje się definicje kilku ważniejszych pojęć, częściej występujących w tekście: ID = pierwotny system osobowości, z którego przez czasem wyodrębnia się EGO i SUPEREGO; rezerwuar energii, zasilający działalność pozostałych dwóch systemów. Czerpie swoją siłę z procesów cielesnych. Jest rzeczywistością psychiczną, ale taką, która nie posiada wiedzy o obiektywnym świecie. Kieruje się zasadą przyjemności. Przy zaistnieniu napięcia (wewnętrznego czy zewnętrznego) dąży do jego rozładowania, by osiągnąć poczucie odprężenia.

EGO = drugi poziom osobowości. Wyłania się z ID, jako zorganizowana część i czerpie z niego energię. Pośredniczy pomiędzy instynktowymi wymaganiami organizmu i warunkami otoczenia. Kieruje się zasadą rzeczywistości. Wykonawczy system osobowości. Sprawuje kontrolę nad sferą czynnościową. Decyduje o zaspokojeniu instynktów. Napotyka na konflikty tak ze strony ID, jak i SUPEREGO.

SUPEREGO = wewnętrzny reprezentant tradycyjnych wartości i ideałów społeczeństwa, interpretowanych dziecku przez rodziców i wzmacnianych przy pomocy zastosowania systemu kar i nagród; wewnętrzny moralny arbiter; sprawuje władzę karzącą. Tworzy się w człowieku na drodze introjeksji. Zadania: hamowanie impulsów ID, zwłaszcza nie akceptowanych przez społeczeństwo (szczególnie agresji i seksualnych), przekonywanie EGO, by na miejsce celów realistycznych przyjęło cele moralistyczne; dążenie do doskonałości.

REPRESJA (tłumienie) = proces (mechanizm) obronny, poprzez który człowiek (nieświadomie) izoluje od reszty psychiki pewną część życia psychicznego, tę, która jest nieakceptowana społecznie. Jest ucieczką wewnątrz siebie od tego co niebezpieczne i nie do zniesienia¹⁶.

HOMEOSTAZA = funkcja regulacji polegająca na reakcji na zmianę środowiska przez poszukiwanie nowej równowagi przystosowanej do nowych warunków środowiska. Byty żywe są obdarzone tą funkcją. Posiadają pewnego rodzaju mechanizm zwany „homeostatem” reagujący na zmianę środowiska poszukiwaniem nowej równowagi¹⁷.

¹⁵ *Concilium* 6—10(1970), Poznań 1970, 9.

¹⁶ C. S. Hall, G. Lindzey, *Theories of personality*, New York 1961; H. Crichton-Miller, *Psychoanalysis and its derivatives*, London 1950, 26—31.

¹⁷ D. Huisman, *Glossaire de mots le plus usités en psychologie*, w: *Encyclopedie de la Psychologie*, Paris 1962.

AMBIWALENCJA UCZUĆ = równoczesne istnienie obok siebie dwóch lub więcej zgoła przeciwnych uczuć, skierowanych ku tej samej osobie czy przedmiotowi.

Reprezentanci pozycji psychiatryczno-psychologicznej wysuwają szereg zastrzeżeń pod adresem teologiczno-pastoralnej orientacji, m. in.: że, podczas gdy psychoterapeuci usiłują zredukować nietolerancję ze strony SUPEREGO, a w rezultacie natężenie poczuć winy, teologowie i kaznodzieje stawiają sobie za cel wytworzenie u swych słuchaczy „przekonania o grzechu” i konsekwentnie wpływają bodźcowo na powstawanie poczuć winy. Niechętnie patrzą na fakt, że chrześcijaństwo pobudza do rodzenia poczuć winy, które zwą niezdrowymi, chociaż nie ma między owymi autorami jedności poglądów.

Część z nich — m. in. C. G. Jung — stoi na stanowisku, że chrześcijaństwo stara się zwiększyć i zintensyfikować poczucia winy. Inni znów — w ich liczbie Pfister — widzą w chrześcijaństwie tendencję do redukcjonowania poczuć winy. Nawet sam Jung przyznaje, że Kościół wprowadził pewne „symbole pojednania” (chrzest, pokutę, instytucję spowiedzi), które mają rozproszyć poczucie winy i zredukować napięcie psychiczne z nim związane.

Ogólnie jednak określając pozycję pschoterapeutów, widać u nich tendencję sprzeciwu wobec stymulacji poczuć winy w obawie, by nie wywołały one stanów patologicznych, zwłaszcza stanów nerwicowych. Zdziwiająco bowiem często — ich zdaniem — spotyka się u nerwicowców elementy świadomości zaczerpnięte z przepowiadania religijnego czy lektury. Im bardziej jest skrajna doktryna poszczególnych sekt religijnych, tym większa możliwość wystąpienia stanów patologicznych z zakresu psychosomatyki, stanów obsesyjnych i innych chorób psychicznych¹⁸.

„Świadomość ... negatywnych konsekwencji — zdaniem H. Wantuły — musi postawić przed poważnym problemem moralnym właśnie moralistów i tych wszystkich, którzy upatrują w poczuciu winy skuteczny środek manipulowania ludzkim zachowaniem”¹⁹.

W czym — zapytajmy — leży przyczyna nieporozumień i ostrej nieraz konferencji wspomnianych dwu odmiennych stanowisk? Najpierw wypada zauważyć, że okazją występowania wzajemnych zastrzeżeń jest zachodzenie na siebie interesów. Teologia — w przeciwieństwie do etyki czy prawa — bierze pod uwagę tak stronę subiektywnych poczuć winy, jak i obiektywnej winy.

Wydaje się jednak, że głównym powodem nieporozumień jest brak jednolitych, adekwatnych i jednakowo rozumianych terminów.

Dostrzegając to wyraziście P. Meehl, autor jednego z rozdziałów książki *What, then is Man* (dokumenty sympozjum, zorganizowa-

¹⁸ J. G. McKenzie, dz. cyt., 124—125.

¹⁹ H. Wantuła, art. cyt., 164.

nego dla przebadania stycznych problemów z dziedziny psychologii, psychiatrii i religii). Słowo „wina” — zauważa M e e h l — w ustach psychiatry to krótkie hasło na oznaczenie faktu psychicznego lub stanu. Użyte przez teologa lub duszpasterza oznaczać ono będzie po większej części winę obiektywną. Różnicę pomiędzy: „Być winny”, a „czuć się winny” dobrze ilustrują stany neurotyczne. Jak pisze M e e h l: „Kłopot z większością neurotyków polega na tym, że czują się oni winni z całkiem innych powodów niż tych, które powinny u nich wywoływać poczucie winy”²⁰.

Przytoczony przez P. M e e h l a przykład dobrze ilustruje źródło powstawania wzajemnych podejrzeń i konfrontacji. Pacjent chronicznie kaleczył się, np. spadając ze schodów. Narażał się niepotrzebnie na infekcje itp. z racji nieświadomej potrzeby ukarania się. Załóżmy, że potrzebował siebie karać, ponieważ jako mały chłopiec czuł niechęć do młodszego brata. Ten nagle umarł i pozostawił pacjenta w nieświadomym wrażeniu: czułem do niego niechęć, umarł, więc zabiłem go.

Nie znając psychologicznych mechanizmów, które odegrały swą rolę w przytoczonym przypadku, duszpasterz wobec wypowiedzi psychiatry czy psychologa w rodzaju: „pomagamy mu uwolnić się od winy”, lub, usuwamy jego winę” lub jeszcze: „przekonuję go, że nie ma tu miejsca dla obiektywnej winy”, zajmie nie tylko pozycję podejrzliwą, nieprzyjazną, ale wręcz wrogą.

Kwestia terminologiczna

Pojęcie poczucia winy kojarzy się z następującymi terminami: WINA, SUMIENIE, SUPEREGO, ODPOWIEDZIALNOŚĆ, OBOWIAZEK, WOLNOŚĆ. K. Stern²¹ zwraca także uwagę na związek między pojęciami „wina” i „dług”. W niektórych językach te dwa pojęcia są synonimiczne.

Pierwszym krokiem w semantycznym podejściu do zjawiska winy jest wzięcie pod uwagę różnicy pomiędzy *jestem winny* i *czuję się winny*. Staję się winny, gdy popełniam błąd moralny, za który jestem odpowiedzialny. Nie jest to równoznaczne z odczuciem odpowiedzialności²². Zdarza się bowiem w życiu codziennym, że pacjent ma poczucie winy, chociaż de facto jest niewinny, lub też, że ktoś nie doświadcza poczuć winy, chociaż zawinił i rzeczywiście jest winien. Nawet uświadamia sobie to, a jednak zaznacza się u niego

²⁰ *What, then, is man. A Symposium of Theology, Psychology and Psychiatry*, Saint Louis 1958, 152—153.

²¹ K. Stern, *The third revolution. A study of psychiatry and religion*, London 1955, 168.

²² J. Sarano, *La culpabilité dans le monde contemporain*, Présences 79(1962) 9.

brak poczucia winy. Mamy tu bowiem do czynienia z „subiektywnym światem winy”²³.

Z powyższym rozróżnieniem ściśle łączy się rozróżnienie pomiędzy poczuciem winy realnej a czysto subiektywnej. Pierwsze jest zwane także: obiektywne, adekwatne, racjonalne, zdrowe, autentyczne, prawdziwe; drugie: neurotyczne, nieracjonalne, nierealne, nieobiektywne, fałszywe, endogenne, wymaginowane, pseudowiną.

Nie da się bowiem — jak chciałyby to zrobić niektóre tendencje psychoanalityczne — temat winy sprowadzić tylko do czysto subiektywnych poczuć winy. W pewnych bowiem przypadkach z podstaw poczuć winy mogą leżeć jakieś faktyczne, realne pogwałcenia obiektywnych norm zachowania²⁴.

Wiele kontrowersji budzi sformułowanie: NIEŚWIADOME POCZUCIE WINY, będące rezultatem procesu tłumienia. Mc Kenzie²⁵ konstatuje: „istnieje coś takiego jak nieświadome poczucie winy”. Faktycznie bowiem zjawisko winy istnieje na dwóch poziomach. Co do sfery nieświadomości, niektórzy autorzy są zdania, że o emocji doświadczanej można mówić dopiero wówczas, gdy dostaje się na próg świadomości. P. Symonds²⁶ zdania kontrowersyjne próbuje pogodzić w ten sposób. Chociaż poczucie winy doświadcza się dopiero z chwilą jego uświadomienia, to jednak nie da się zaprzeczyć, że w warstwie nieświadomości mają miejsca pewne stany i napięcia, będące odpowiedzialne za takie zachowanie się osoby, jak gdyby była ona winna, chociaż sobie tego nie uświadamia, gdyż na przeszkodzie uświadomieniu stoi jakaś blokująca przyczyna. Gdy zostanie usunięta, wina staje się uświadomiona. Symonds proponuje więc nieświadome poczucie winy nazwać raczej „dyspozycją ku poczuciu winy”. Odkrycie nieświadomego poczucia winy pozwoliło wyjaśnić wiele dotąd niezrozumiałych zachowań i stało się ważnym krokiem ku leczeniu symptomów chorobowych.

Poczucie winy realnej a patologiczne poczucie winy

Najogólniej charakteryzując zdrowe poczucie winy, powiemy, że będą je cechowały: a. adekwatność do zaistniałej sytuacji, b. będzie ono reakcją na faktycznie popełniony czyn, c. będzie konsekwencją przekroczenia poznanych norm, czyli konsekwencją sprzeniewierzenia się własnym sądom moralnym, d. adekwatność natężenia emocji.

Znany psychiatra francuski H. E y podaje następujące zjawiska towarzyszące występowaniu patologicznego poczucia winy: a. W

²³ P. Balvet, *art. cyt.*, 41.

²⁴ J. G. Mc Kenzie, *dz. cyt.*, 3.

²⁵ *Tamże*, 25.

²⁶ P. Symonds, *The dynamics of human adjustment*, New York 1946, 224.

przeciwieństwie do normalnego poczucia winy, patologiczne rodzi się nawet w sytuacjach będących wynikiem działania popędowego, pozbawionego swej intencjonalności, przymusowego, na kształt gilotyny czy żandarma karzącego, b. Towarzyszą mu procesy regresji i dyssolucji życia psychicznego widoczne w nerwicach, a osiągnące swój szczyt w psychozach. Do głosu dochodzi tzw. „archaiczny system energetyczny”. Następuje cofnięcie się psychiki. c. Charakterystyczną cechą jest spaczenie i tajemniczość (misteryjność). d. Naruszony mechanizm samokarzący dostarcza nieprawidłowych poczuciu winy (wybujałość — spaczenie — zanik poczucia winy)²⁷.

Za patologiczne poczucie winy odpowiedzialne jest ukształtowane „arbitralne i tyrańskie” SUPEREGO, jak powiedziałyby A. Berge²⁸. Wina neurotyczna jest dziełem sumienia infantrylnego, niedojrzałego czyli negatywnego. Formując to samo inaczej, powiemy, za Mc Kenziem²⁹ i dr Stekelem, że nerwica jest chorobą źle funkcjonującego sumienia (neurosis is the disease of a bad conscience). Choroba więc może spełniać podwójną funkcję: być manifestacją czołowego symptomu: poczucia winy; albo też próbą ucieczki od poczucia winy.

Na podstawie zebranych opisów M. Kulczycki zaproponował następującą definicję: „Poczucie winy jest to przeżycie składające się z negatywnej oceny samego siebie (np. jestem głupi, małowartościowy, niezaradny, niepoważny, egoista oraz ze związanych z tą oceną nieprzyjemnych uczuć, np. złości, gniewu, niezadowolnienia, skierowanych przeciwko sobie samemu”³⁰.

Słownik J. Drevera podaje następujące określenie poczucia winy: „poczucie robienia czegoś złego, jako emocjonalna postawa, na ogół zawierająca w sobie emocjonalny konflikt, który rodzi się z naruszenia moralnych lub społecznych standardów czynem lub w myśli”³¹.

E. Stein definiuje poczucie winy w następujących słowach: „Wina jest specjalną formą niepokoju doświadczanego przez ludzi — w — społeczeństwie, jako sygnałowe napięcie z racji pogwałconych zasad życia, przekroczonych uwarunkowań społecznej egzystencji człowieka, zignorowanej socjoduchowej rzeczywistości lub wyrządzonego jej afrontu, z racji oddalenia się od Boga lub niszczenia swej istności”³².

Ujęcie słowne zjawiska winy będzie zależne od całokształtu reprezentowanego systemu. Świadczą o tym dobitnie definicja poczu-

²⁷ H. Ey, *La psychiatrie devant la morale*, w: *Colpa*, dz. cyt., 54—56.

²⁸ A. Berge, *Le sentiment de culpabilité chez l'enfant*, w: *Le coupable*, dz. cyt., 149.

²⁹ J. G. Mc Kenzie, dz. cyt., 14.

³⁰ M. Kulczycki, dz. cyt., 21.

³¹ J. Drever, *A dictionary of psychology*, Harmondsworth 1964, 113.

³² E. Stein, *Guilt: theory and therapy*, Philadelphia 1968, 15.

cia winy przedłożona przez Z. F r e u d a, którą przytaczam w tłumaczeniu M. O s s o w s k i e j³³: „Napięcie wytworzone między silnie rozwiniętą jaźnią nadrzędną i podporządkowanym jej „ja” nazywany poczuciem winy. Przejawia się ono w potrzebie kary”.

D. L. M o s h e r ujmuje poczucie winy w kategoriach „zgeneralizowanego oczekiwania na ukaranie, egzekwowane przez sam podmiot za pogwałcenie uwewnętrznionych norm odnoszących się do własnego zachowania, jak również za próby ich pogwałcenia”.³⁴ Wyszczególnia on następujące zjawiska wchodzące w skład zjawiska winy: pokusa (*temptation*), opór stawiany pokusie, otamowywanie czyli supresja zachowań wrogich lub seksualnych; po popełnieniu zabronionego czynu: samoukaranie, sygnalizowanie przykrych poczuc w postaci: wyrzutów sumienia, samokrytycyzm, obwinianie się, wyznania winy, zachowania pokutniczego, zachowania wynagradzającego.

Ostateczne sformułowanie pojęcia poczucia winy patologicznego mogło by przybrać postać definicji W. C o v i l l e ' a, po uwzględnieniu nieznacznych zmian: „Patologiczne poczucie winy jest to emocjonalna reakcja, w której osoba wyraża przekonanie, że zasługuje na naganę za czyny, pragnienie, myśl lub impuls, sprzeczne z jej własnymi zasadami etycznymi, a jeszcze nie odpokutowane. Reakcję tę cechuje nieproporcjonalność do świadomie przeżywanej sytuacji, irracjonalność, brak kontroli i wglądu ze strony jednostki”³⁵.

LE SENTIMENT DE CULPABILITÉ DANS LA LITTÉRATURE PSYCHOLOGIQUE

L' intérêt que l'auteur porte au problème du sentiment de culpabilité est né alors qu'il préparait sa dissertation de soutenance de thèse de doctorat, intitulée: *Personality disposition to respond with guilt feelings in Polish Catholics and Atheists*.

Dans le premier les quatre articles portant sur l'ensemble de la problématique du sentiment de culpabilité sous son aspect psychologique, l'auteur traite: 1° de l'importance de ce problème et dans la vie de tous les jours, et particulièrement chez les malades sous observation clinique; 2° de l'intérêt porté à ce problème par les représentants des différentes branches de la science et aussi aux conflits qui naissent entre elles, particulièrement dans les lignes suivies par la psycho-psychiatrie et la théologie pastorale; 3° il souhaite alors que soit aussi précisée la terminologie polonaise dont les concepts ne sont compris le la même façon par les représentants de différents branches de la science. Il souligne enfin que l'on fasse attention au rôle des sentiments inconscients de culpabilité.

³³ M. O s s o w s k a, *Motywy postępowania*, Warszawa 1949, 284.

³⁴ D. L. M o s h e r, *Measurement of guilt in females by self-report inventories*, *Journal of Cons. and Clin. Psych.* 32(1968) 690.

³⁵ Por. W. C o v i l l e, T. C o s t e l l o, L. R o u k e, *Abnormal psychology*, New York 1963, 233.